

(Il Messaggero - S.Carina) - Spotkanie w Weronie. Dziś agent Heitingi na Włochy, spotka się z Walterem Sabatinim na Stadio Bentegodi. Na stole negocjacyjnym znajduje się wynagrodzenie dla Holendra, który w oczekiwaniu na Romę, odrzucił oferty Newcastle i West Ham, czekając też na Galatasaray.

Mercato jednak zmierza ku końcowi i Heitinga chce do jutra odpowiedzi: milion euro netto do końca sezonu (około dwóch milionów brutto) i operacja może dojść do skutku. Ostatnie słowo należy jednak do Sabatiniego, który trzyma przy życiu inne kierunki (Delpierre, Lovren, Kaboul, Paletta). Nie ma tam Toloi, którego agent, Castilho wyjaśnia: "Czekamy na telefon z włoskiego konsulatu w Minas Gerais, aby podpisać dokumenty i je odebrać. Możemy mieć je w ciągu kilku dni, jednak ciężko, aby był możliwy do zarejestrowania już w styczniowym mercato. Z pewnością będzie w czerwcu". Wyjazd do Werony będzie również okazją do dopięcia transferu Marquinho do zespołu Gialloblu. Obydwa kluby już się porozumiały (wypożyczenie z prawem do wykupu połowy karty), brakuje zgody piłkarza, którego wynagrodzenie wypłacać będzie w części Roma.

Do tej pory, poza byłym graczem Fluminense, Trigorię opuścili w zimowej sesji również Burdisso, Borriello, Crescenzi, Viviani, Bradley, Caprari i Svedkauskas. Pzybyli z kolei Nainggolan, Bastos i Paredes (wczoraj doszło do spotkania z Chievo, aby dopiąć wypożyczenie do czerwca: do operacji Roma próbuje dołączyć środkowego pomocnika, rocznik '96, Tibollę). Poza środkowym obrońcą, niewykluczone, że może przyjść, w ostatniej chwili również boczny obrońca: Antonelli, jednak uwaga na kierunki zagraniczne. Pod obserwacją pozostaje turecki pomocnik (z holenderskim paszportem) Ozyakyp.

Autor: abruzzo